

# DZIENNIK BIAŁOSTOCKI

Wychodzi codziennie zrana, prócz dni poświęconych.

Numer pojedynczy 6 marek.

## ADMINISTRACJA: Rynek Kościuszki № 1.

Telefonu № 63 — Otwarcie od godz. 9—2 i od 5—7 wiecz.  
**CENA OGŁOSZEŃ:** 1 wiersz rozp. przed tekstem 30 mk., za tekstem 10 mk., w tekście 40 mk. Nekrologi po 15 mk. za wiersz. Ogłoszenia drobne po 5 mk. za wyraz. Poszukującym pracy po 2 mk. Ogłoszenia, nadesłane po g. 6 wieczorem, liczą się o 20% drożej.  
 Prenumerata z odnośzeniem do domu i przez pocztę wynosi 150 mk. miesięcznie. Prenumerata przyjmuje się tylko miesięcznie.



## REDAKCJA: Rynek Kościuszki № 1 — Tel. 63.

Redaktor przyjmuje codziennie od 11 r. do 1 popł.  
 Sekretariat redakcji czynny od 11 do 1 popł.  
 i od 5 do 7 wiecz.

Za zwrot rękopisów redakcja nie odpowiada.

## Demobilizacja rocznika 1897.

Warszawa 31.5. (E.E.)

Od jutra wchodzi w życie rozporządzenie ministra spraw wojskowych dotyczące zwolnienia rocznika 1897. We wszystkich prawie kompaniach rozpoczęto rejestrowanie podlegających z wolnienia szeregowych. Dnia 10 czerwca rozpocznie się odsyłanie zdania bilizowanych żołnierzy do domu.

## Zarządzenia francuzów przeciw Niemcom strzelającym z okien.

Bytom 31.5. (E.E.)

Ponieważ do wojska francuskiego Niemcy strzelają z okien domów francuzów rozkazyli na rogiach ulic w Bytomiu ogłoszenie, że każdy dom niemiecki z którego padają strzały będzie złamany przez francuzów.

## Dyskusja nad projektem Hymansa.

Brakca 31.5. (Pat)

Konferencja polsko-litewska zbadała propozycję Hymansa zmierzającą do satysfakcji słowem podjęcia stosunków przyjaźnych pomiędzy oba krajami. Długości przyjęli tę formę jako podstawę do dyskusji Litwini wyrazili opinię że mieszkańcy Wilna powinni brać udział w rokowaniach. Dyskusja zostanie podjęta na nowo w środę.

## Zarządzenie Anglii i Francji na G. Śląsku.

Horsca 31.5. (Pat)

W ostatnich czasach Anglija i Francja wydały zarządzenia zgodnych z zarządzeniem celem uspokojenia wzburzonej ludności na G. Śląsku. Rząd angielski sądzi że najlepszym sposobem uspokojenia byłoby pozostawienie terytorja sporne pod zarządkiem Międzysojaszniczym.

## Rada Najwyższa zbiera się w sobotę.

Paryż, 31.5. (Pat)

Rada najwyższa ma się zebrać w sobotę w Bolognie. Petit Parisien twierdzi że Briand będzie nalegał, aby zebranie Rady Najwyższej odbyło się dopiero po przeprowadzeniu ankiety komisji rzeczoznawców na G. Śląsku.

## Dzienniki angielskie o stanowisku Brianda.

Londyn, 31.5. (Pat)

"Morning Post" pisze, że wspomniany sposób w jaki Briand odniósł się do wypadków z 13 maja ma ocalić ententę. Spodziewamy się, iż nie zapomnimy nigdy faktu że od tego przymierza zależy nasza egzystencja i przyszła wolność świata.

## „POPOWO”

JULIUSZA LENOCZKY'ego

### Zakłady przemysłowo-budowlane

poczta Sorock. st. kol. Zagrze lub Wyszów, pow. Pultuski.  
 DZIAŁ I. Wyrób wszelkich artykułów ciesielsko-stolarskich, używanych w przemyśle budowlanym, jako też gotowe domki typu amerykańskiego.  
 DZIAŁ II. Wyrób umeblowań stylowych według własnych rysunków lub na zamówienie.  
 Biuro w Warszawie: Ordynacka 9 m. 1, tel. 172-51, od 10-ej do 1-ej. 2530

## Dalsze narady nad obsadzeniem tek.

Warszawa, 31.5. (Tel. kor. wł)

Narady w przedmiocie obsadzenia tekli spraw zagranicznych trwały w ciągu dalszym dzień cały. Kolejno wymieniono i analizowano rozmaite kandydaty. Pod wieczór zaczęło brać górę przekonanie że kandydatem najodpowiedniejszym jest poseł Rzeczypospolitej w Londynie dr. Władysław Wróblewski były podsekretarz stanu przyjdą Rody Ministrów. W roztrząsaniu kandydaty brał przeważnie udział członkowie Klubu Pracy Konstytucyjnej przez Federowicz, hr. Baworowski, Romich i inni. Dalej przez klub Mieszczański de Rosset, członkowie P. S. L. Dębski i dr. Kiernik. W obradach brał kolejno udział także przez ministrów Witos.

Zaznaczyć należy że nominacja ministra spraw zagranicznych jako też i innych tek opróżnionych nastąpi bez formalnego porozumienia ze stronietwami. Przez ministrów Witos trwa na stanowisku że skoro poprzednie próby porozumienia nie doprowadziły do celu, to na zasadzie orędzia Naczelnika Państwa obsadę tek opróżnionych dokona samolstnie.

## Posiedzenie Rady Ministrów.

Warszawa, 31.5. (Tel. od wł. kor.)

Na dzisiejszej Radzie Ministrów która się odbyła popołudniu w czasie obrad załatwiono jedną z bieżących spraw górnośląskich poczem uchwalono obsadzenie placówek dyplomatycznych w Moskwie i Charkowie. Uchwalono przedstawić Naczelnikowi Państwa kandydaty p. Darowskiego dyrekt. depart. w Ministerstwie Przemysłu i Handlu na posła w Moskwie, zaś kandydatkę dr. Kolankowskiego, (poprzednika p. Osmołowskiego w zarządzie ziem wschodnich) na posła Rzeczypospolitej w Charkowie.

## Pogłoski o chęci ustąpienia min. Steczkowskiego są nieprawdziwe.

Warszawa, 31.5. (Kor. wł.)

Jedno z pism warszawskich podało jakoby minister skarbu dr. Steczkowski miał oświadczyć chęć ustąpienia z gabinetu z powodu złego stanu zdrowia. Wiadomość ta nie jest ścisła. Dr. Steczkowski podniósł wprowadzi konieczność kilkanaście dniowego wycieczki, ale pozostał w gabinecie. Uznał, jedynie od uzyskania rękopisów że zgadnia wysłane już po przedłożeniu budżeta Rady Ministrów przez Ministra Robót Publicznych i Głównego Urzędu Ziemskiego o dodatkowe bardzo znaczne kredyty nie zostaną w tym roku uwzględnione. Minister Robót Publicznych zażądał kredytu 12 miliardów, Główny Urząd Ziemski 1 i pół miljarde.

## Z senatu francuskiego.

Paryż 31.5. (Pat)

W czasie dyskusji w senacie nad budżetem wydatków, które mają pokryć Niemcy. Briand oświadczył, w sprawie spłat ponownych należnych od Niemców zrealizowaliśmy tylko bardzo małą część naszych nadziei. Przewodniczący Komisji odszkodowań masiał przyjąć ilość miliardów o wiele mniejszą od tej jakoby pragnął ustalić. W dalszym ciągu Briand przypomina stanowisko Francji na konferencji londyńskiej, oraz zerwanie jakie mogło być nastąpić, gdyby nie był zachował się tak jak obcecał. Francja nie zamierza apokarzać narodów nawet zwyciężonych; niechce jednakże ażeby naród niemiecki odrodził się w ten sposób jak gdyby był zwycięzca. Francja pragnie aby naród niemiecki miał świadomość poniesionej klęski. Uzyskaliśmy już jedno zadostęczenie i sprawa rozbrojenia jest na dobrej drodze. Zadostęczenia będą trwały tak długo, dopóki będziemy mieć sily. Rząd francuski postając w zgodzie z sojasznikami może wraz z nimi osiągnąć swoje cele. Nie znaczy to jednakże, że poświęci swoje interesy. Być może iż Francja będzie zmaszona do działania na własną rękę.

## Sprawa górnośląska.

Paryż 31.5. (Pat)

Francuskie koła dyplomatyczne przyjęły z zadowoleniem postanowienie rządu angielskiego—zgodzenia się na propozycję francuską, co do zbadania sprawy G. Śląskiej przez komisję rzeczoznawców. Rząd francuski proponuje odesłanie do tej komisji rzeczoznawców projektu włoskiego dla zbadania go.

## Patkownik Persival ustępuje

Horsca, 31.5. (Pat)

Patkownik Persival przewodniczący komisji angielskiej opuszcza to stanowisko. Mniejce po nim obejmie sir Staart który pełnił dotychczas służbę w komisji Nadreńskiej.

## Wojsko angielskie obsadzi obszar przemysłowy.

Sosnowice 31.5. (E.E.)

Wojsko angielskie które przybyło na G. Śląsk ma na celu zabezpieczenie obszaru przemysłowego i zajęło w tym celu linję kolejową Wielkie Strzelee-Gilwiec.

## Litewska nieustępliwość.

(Kor. wł.)

(K) Propozycję Hymansa w sprawie załatwienia targu polsko-litewskiego spotkały się ogólnie z niezbyt zycielnym przyjęciem ze strony litewskiej. Litwini są mocno niezadowoleni z propozycji, gdyż moralnie daje ona satysfakcję Polsce, uznając Wilno za kraj polski. Taktyka litewska polegająca na czynieniu nicobowiązujących gestów w kierunku porozumienia, teraz będzie sparalizowaną i albo naprawdę rząd Kowieński wykaże dobrą wolę w załatwieniu sprawy polsko-litewskiej albo będzie zmaszony okazać właściwe oblicze pełne manji wielkości i wiecznego niezadowolenia.

## Sukcesy targu poznańskiego.

(Kor. wł.)

(K) Przegląd naszej działalności w walec wytwórczości przemysłowej dokonany na targu poznańskim dowiódł wielkiego ożywienia naszej produkcji. Ze sfer zbliżonych do Min. Spraw Zagranicznych informują, że cały szereg przedstawicieli konsularnych państw obcych po zwiedzeniu wystawy przygotowuje propozycje wielu tranzakcji poważniejszych które umożliwiają większy rozmach prac na tym terenie. Ciężkawie zdaniem przedstawicieli zbliżonych do państw bałkańskich przedstawia się dział konfekcyjny i przetworów chemicznych. Targ poznański powinien zamknąć opowieści legendowe o zastoju całkowitym w naszej wytwórczości.

Prenumerujcie „Dziennik Białostocki”

# Przesilenie trwa.

## (Krok czterech klubów i zarządu P. S. L. Formalna decyzja p. Witosa. Obsadzenie teki zagranicznej. Ewentualność definitywnego ustąpienia p. Skulskiego.)

Ostatnim etapem parlamentarnym w rozwoju przesilenia zdaje się być niedzielne zebranie zarządu klubu Polskiego Stronnictwa Ludowego. Postanowiono wezwać p. Witosa, aby stosownie do woli większości Sejmu zadokumentowanej pismem Marszałka do Naczelnika Państwa i w myśl orędzia Naczelnika Państwa, pozostał na stanowisku prezydenta ministrów i przedstawił Naczelnikowi Państwa wnioski co do obsadzenia tek opróżnionych.

Uchwala zarządu P. S. L. uchwaliła krok czyniony w sobotę z 28 bm. przez cztery inne grupy sejmowe.

Klub pracy konstytucyjnej, klub mieszczański, narodowe zjednoczenie ludowe i narodowo chrześcijański klub robotniczy, po trzygodzinnym naradach wydelegowały posła de Rosseta do prezydenta ministrów p. Witosa z wyrażeniem życzenia, aby pozostał na stanowisku i przedstawił Naczelnikowi Państwa wnioski co do obsadzenia tek opróżnionych po uprzednim porozumieniu z klubami wymienionymi.

Misja p. de Rosseta, zarówno jak uchwała zarządu P.S.L. stanowią, łącznie akt większości stronnictwa, na zasadzie którego prezydent ministrów powziął decyzję.

Ponieważ Prezydent ministrów złożył podanie o dymisję na zasadzie uchwały Rady ministrów z dnia 27 bm., przeto orędzie Naczelnika Państwa z dnia 28 bm. nie przyjęło dymisji, przedstawione zostało Radzie ministrów celem powzięcia formalnej uchwały.

Rada ministrów uchwaliła nie ponawiać dymisji.

\*\*\*

Zachodzi wciąż jeszcze kwestja obsadzenia trzech tek opróżnionych. Dwie z nich, teka oprowizacji i ochrony pracy, nie przedstawiają trudności politycznych. Wspominano o nich mimochodem, pozostawiając bez właściwych zastrzeżeń p. Witosowi.

Teka spraw zagranicznych, która stała się bezpośrednim bodźcem przesilenia i o którą najbardziej się spierano, wciąż jeszcze pozostaje w

zawieszaniu. To pewna, że nie dostanie się w ręce polityka, któryby nie potrafił swych działań dostosować do zasadniczej wytycznej i nie dawał dostatecznych rękojmi lojalności należnej naczelniemu wyobraźcieliwemu państwu.

Poważnym kandydatem na stanowisko ministra spraw zagranicznych był profesor prawa na uniwersytecie Jagiellońskim p. Estreicher.

Kandydat jest synem słynnego bibliografa, również profesora uniwersytetu Jagiellońskiego Polityk z apodyktycznym i temperamentem, ograniczył się w działalności swej do publicystyki. Jako współpracownik konserwatywnego „Czasu” w Krakowie i naczelnym pisma tego publicysta, zyskał zasadniczy rozgłos przez swe artykuły wstępne, pełne trafności i pogłębienia politycznego.

Prof. Estreicher odmówił przyjęcia teki tłumacząc, że stanowisko to wymaga fachowej wiedzy dyplomatycznej. W godzinach popołudniowych rozpoczęło ze strony rządu rozmowę z posłem Rzeczypospolitej w Bukareszcie hr. Aleks. Skrzyńskim.

\*\*\*

Z obsadzeniem teki spraw zagranicznych, nie zostaną pokonane wszystkie trudności. Zachodzi prawdopodobieństwo, że na dzisiejszej Radzie ministrów podtrzyma swą dymisję minister spraw wewnętrznych p. Skalski. Zapowiadał od dawna, że astąpi przy najbliższej sposobności, aby się w pełni poświęcić sprawowaniu mandatu poselskiego, a właściwie zorganizowania Narodowego Stronnictwa Ludowego, które po rozłamie w Związku Ludowo Narodowym, w październiku 1919 r. powstała na gruncie sejmowym ze zlania się kilku grup innych, ale właściwej organizacji partyjnej wśród społeczeństwa nie posiada. Jest to zdanie, które wymaga wiele pracy i osobistego poświęcenia. Pan Skalski zamierza podjąć się tej pracy i zwolnić od obowiązków ministra.

Sposobnością ka tema jest obecne przesilenie gabinetu.

Bazylewski.

# Z życia przemysłowego.

## Wobec zastój w przemyśle.

W dniu 23 maja, jak o tem komunikowaliśmy w swoim czasie, do Warszawy udała się delegacja rob. Z. Zaw. „Praca” w sprawie zastój w przemyśle włóknistym w Białymstoku. Do składu delegacji weszli p.p. B. Sawicki (przew.), J. Malicki (sekretarz), A. Kłaga, S. Józefowicz, J. Niewiadski i inspektor pracy YI Okręgu p. Batyllowicz.

Delegacja udała się przedewszystkiem do Klubu N. P. R. w Sejmie.

Klub N. P. R. wydelegował posła Hellisza do prowadzenia delegacji.

W dniu 24 maja delegacja udała się do Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej, gdzie też uzyskała posłuchanie a p. wice-ministra Simona, przedstawiając mu swe troski i występując o arachomienie przemysłu białostockiego. P. Simon zapewnił że w tej sprawie zwrócił się niezwłocznie do p. min. Przemysłu i Handlu.

Delegacja wystąpiła jednocześnie o utworzenie kasy chorych w Białymstoku na co p. minister oświadczył, iż w pierwszym rzędzie utworzona zostanie Kasa Chorych w m. Białym, potem dopiero w Białymstoku.

W dn. 25 maja delegacja udała się do Ministerstwa Przemysłu i Handlu, gdzie została przyjęta przez szefa sekcji p. Darowskiego, któremu również przedłożyła swe wnioski i prośby. P. Darowski upewnił delegację, iż min. Prz. i H. postara się przyjść przemysłowi białostockiemu z pomocą zarówno co do kredytu, jak i co do alg handlowych. Fabrykanci białostoccy mogą się zwracać do min. Prz. i H. z prośbą o pomoc i informacje.

W tymże dniu delegację przyjął wice-minister Min. Spraw Wewnętrznych p. Kaczyński, który również jak najprzychylniej przyjął do serca postulat robotniczy i zapewnił pomoc ze swej strony w porozumieniu z min. Przem. i Handlu, wyrażając nadzieję, iż przy dobrej chęci i woli p. fabrykantów białostockich fabryki w czasie najkrótszym zostaną arachomione.

Delegacja naogół odniosła wrażenie, iż czynniki rządowe jaknajprzychylniej traktują sprawę przemysłu białostockiego.

\*\*\*

W ciągu dni ostatnich notujemy arachomienie ponowne fabryk. Zostały arachomione fabryki: Morgońskiego i Mordachowieza, Gabińskiego,

Szpiro, Flakfonsoda, Polaka, Porckiego i Rychtera na dwie zmiany, Rabinsztajna, Szwarca, Flakla, Frejdki na jedną zmianę. Stanowi to 30 proc. w przybliżeniu. Także wszyscy mimo arachomienie wymienionych fabryk jeszcze w ciągu 2 tygodni zostaną bez pracy, dopóki nie zostanie przygotowana przędza.

Lbk.

# Z prowincji.

## Z Białka.

W powiecie naszym panują stosunki odmienne aniżeli w innych. Do instytacji społecznej takiej miary, jaką jest Straż Kresowa, która cieszy się zaufaniem społeczeństwa wszędzie gdzie tylko pracuje a nas grono społeczeństwa, która dotychczas wszechwładnie panowała zmierzając pojedyncze jednostki do milczącej zgody na wszelkie jej pożywania, nie może się pogodzić z myślą, że przybyli nowi ludzie, którzy nie tylko, że nie idą po myśli ich życzeń lecz występują samodzielnie pracując pomiędzy ludem w duchu szczerze demokratycznym, w myśl swoich ideałów, nie występując się nikomu dbając tylko o rozwój możliwie jak najszerzych warstw społeczeństwa.

Cheć zaznajomić jednostki biorące udział w życiu społecznym z jej działalnością kierownik Okręgu Straży p. S. Świętorzecki wygłosił dnia 26 3 w lokalu referat na temat jej działalności, omawiając wyczerpująco całą działalność Straży od chwili jej powstania tj. od czasu pokoja brzeskiego, gdy Niemcy chcieli oderwać najofiarniejsze ziemie do eadzych organizmów, aż do chwili obecnej, podkreślając, że zadania, jakie się podjęła i wypełniła z całą samiennością, mimo że pracuje w nader trudnych warunkach, które wymagają wielkich wysiłków i dużo hartu, by ręk nie opuszczać.

Toteż przyjęto referat z wielkim zadowoleniem, prosząc o niektóre wyjaśnienia co do polityki kresowej i działalności na naszym terenie. Należy się spodziewać, że społeczeństwo poprze zaraz wysiłki tej tak pożytecznej instytacji, przostając insynacje tych, którym myśl demokratyczna mąci, spokojne spożywanie darów Bożych, mając na awadze dobro całego naroda.

Obecny.

Jack London.

18

# Opowiadania z Klondike.

Są, jak szaleńcy. Spieszą wciąż przed siebie. Dokąd? Nie wiem. Wiem tylko, że spieszą. Poczemu? Nie wiem. Wiem tylko, że nie po złoto. Są na nie obojętni, rzucają pieniądze na wszystkie strony. Ale ja już o nie nie pytam. Tylko jadę wciąż dalej, dalej, bo jestem silny i dobrze mi płacą.

Dosiegamy Circle City. Niema tu tego, czego szukają.

Nareszcie—myślę—odpocznemy i odetchną nasze psy.

Gdzietam. Nie zostajemy tu. Nie zostajemy ani na jeden dzień.

— Chodź—powiada kobieta do mężczyzny—jedźmy dalej.

Wciąż jedziemy. Zostawiamy Yakon poza sobą. Przecinamy góry w kierunku zachodnim i zjeżdżamy w dolinę rzeki Tanany. Można tam kupić psy. Ale tego, czego oni szukają niema w kraju Tanany i odbywany znów powrotną drogą do Circle City.

Ciężka to droga. Koniec gradnia. Dni krótkie. Mrozy wielkie, pewnego ranka termometr wskazuje 70 poniżej zera.

„Lepiej byłoby dziś nie jechać”—powiadam—mroz silny, chwyci nas suchy kaszel, który może przejść w zapalenie płac na wiosnę.”

Ale oni byli che—cha—quo. Nie znali jeszcze szlaka.

Są prawie martwi ze zmęczenia, ale powtarzają: „Jedźmy dalej!”

Wciąż jedziemy. Mroz kąsa ich płaca, piersi ich rwie suchy kaszel. Kaszlą aż do łez. Kiedy słonina skwarzy się na ognisku odbiegają przez i pół godziny kaszlą w śniegu. Odmrażają sobie policzki, skóra czarnieje i nieznosnie boli. Wreszcie mężczyzna odmraża sobie wielki palec a rękę, tak bardzo, że koniec jego prawie odpada. A kiedy mroz staje się jeszcze silniejszy, masi dla rozgrzania chwycić rękę pomiędzy kolana, taż przy skórze.

Dosiegamy Circle City i nawet ja, Charley Sitki, jestem zmęczony. Włeczór wigilijny. Tańczę, piję, cieszę się, bo jutro jest Boże Narodzenie i nareszcie odpocznemy. Ale nie! Jest płata rano. Świąteczne rano Bożego Narodzenia. Spałem dopiero dwie godziny. Mężczyzna staje koło mego postania.

— Wstawaj, Charley,—powiada—zaprzągnij psy. Ruszamy!

Mówiłem już przecie, że nie pytałem o nie. Płacą mi 750 dolarów miesięcznie. Jestem ich słagą. Gdyby powiedzieli: „Charley, wstawaj, jedźmy do piekła,” zaprzęgnęłbym psy, palnąłz barta i ruszył do piekła. Wciąż i teraz zaprzęgam psy jedziemy w dół Yakona. Dokąd? Nie mówią tego. Mówią wciąż tylko jedno:

„Naprzód, naprzód, naprzód!”  
Zmęczeni są bardzo, bardzo. Przebyli wiele setek mil, ale nie rozamieją podróży po szlaku. Poza tem kaszel ich jest bardzo niedobry; jest to

ten suchy kaszel, który silnego człowieka doprowadza do wściekłości—stąbego do płacza. Ale oni jadą dalej. Codziennie. Nigdy nie dają psom wytchnienia. Wciąż kapują nowe. Na każdym postoju, w każdej indyjskiej wiosce zmieniają psy. Pieniądze płyną, jak woda. Czy są szaleni? Czasami zdaje mi się, że śledzi w nich, jakiś zły duch i goni wciąż przed siebie, wciąż naprzód. Czegoż szukają nareszcie? Przecież nie złota. Ani razu nie próbowali kopać. Myślę o tem nieraz. Ale myślę, że człowiek jest tym, czego szuka. Ale, co za człowiek? Nie widzieliśmy jeszcze żadnego człowieka. Ale oni są, jak wilki na tropie zdobyczy. Stąbe, zabawne wilki—wileczta jeszcze, co nie znają Wielkiego Szlaka. Głośno płaczą prze sen nocami. Płaczą i jęczą z bóla i zmęczenia. A w dzień ślaniają się, idąc wzdłuż drogi i cicho płaczą. Wileczta...

Mijamy fort Yakon. Mijamy fort Hamilton. Mijamy Minook. Styczeń nadszedł i już przechodzi. Dnie są bardzo krótkie. Dzień wstaje o dziewiątej. O trzeciej zapada noc. Zimno. I nawet ja—Charley—jestem zmęczony. Czyż wlecznie będą szli naprzód po tej drodze bez końca? Nie wiem. Ale ciągle szukam oczami wzdłuż szlaka tego, za kim oni gonią. Niewiela ludzi widzę po drodze. Robimy czasem sto mil, nie spotykając ani ślada życia. Jest bardzo cicho. Żadnych głosów. Od czasu do czasu pada śnieg, a my jesteśmy, jak wędrujące widma. Czasami bywa jasno i w południe słońce na chwilę wyjrzy ka nam z za południowych wzgórz. Zora północna pali się na niebie, kilka zjadnych słońc tańczy w powietrzu, roziskrzonym od igieł mrozu. (C. d. n.)

Dzisiaj w Teatrze Ludowym (ulica Nadrzeczna b. Arkadja) Premiera „S E D Z I O W I E” Premiera! Dziat koncertowy z adz. całego zespola. Początek o godz. 8 m. 30 wiecz.

## Z życia gospodarczego.

### Zjazd pszczelarzy i ogrodników pow. białostockiego.

Dnia 29 maja r. b. w lokali Związka Okręgowego Kółek Rolniczych odbył się zjazd ogrodniczo-pszczelarski, na który przybyło 26 pszczelarzy i ogrodników z różnych stron naszego powiatu. Na zjazd przybyła również instruktorka sekcji ogrodniczo-pszczelarskiej p. Karkowa z Warszawy.

P. Bohasz zdając sprawozdanie z objazdu powiatu zaznaczył, że zarówno w pszczelnictwie, jak i w ogrodnictwie są bardzo liczne braki. Na każdym kroku spotyka się ale stare systemy, nie amiejtne hodowanie pszczół, a jako wynik tego pszczelarze zbierają 20 do 30 fantów miodu z ala, wówczas gdy przy wzorowym prowadzeniu otrzymuje się 2 pady.

Zwrócił również uwagę na zastępowanie sztucznych węzy, gdyż wyrobienie 1 fantu woszczyny zabiera pszczolom tyle czasu i pracy ile 20 f. miodu. Przyczynę małej wydajności sadów widzi w nieodpowiednim hodowaniu drzew—za głębokie sadzenie niewynawozienie drzew i złe odmiany.

P. Romanowski instruktor Kółek Rolniczych zaznaczył, że dział gospodarki rolnej ogrodniczo-pszczelarski w naszym powiecie znajduje się w stanie pierwotnym i dla zmiany tego stanu na lepszy należy przyjąć do zorganizowania osób zainteresowanych i przez karsa, odczyt, wzorowe pokazy zwiększyć wydajność tej gałęzi rolnictwa.

P. Karkowa instruktorka pszczelniczo-ogrodnicza. — Ogrodnictwo i pszczelarstwo dotychczas nie daje odpowiednich dochodów, wskatek

nie racjonalnego prowadzenia. Zakładając nowe ogrody ze względów handlowych należy stosować nie wielką odmianę drzew. W pszczelnictwie trzeba wprowadzić ale najbardziej adoskonalone i dostosowane do warunków miejscowych. Proponuje założyc przy Zw. Okr. K. R. Sekcję ogrodniczo-pszczelarską, której zadaniem byłoby przez urządzenie karsów, pogadanek, pokazów wzorowych ogrodów i ali, zakładanie szkółek, drzew owocowych i zorganizowanie zbyta płodów ogrodowych i pasiecznych, podniesienie i rozpowszechnienie ogrodnictwa i pszczelnictwa wśród gospodarzy mających w czasie najbliższym sekcja zajęłaby się: sprowadzeniem większej ilości drzewek owocowych, dostarczeniem cukru na podkarmienie pszczół, sprawą drzewa na budowę ali i przerabianiem wosku na woszczynę.

Po zapisaniu się obecnych na członków sekcji ogrodniczo-pszczelarskiej wybrano zarząd, w skład którego weszli: p. Łoś Dominik, p. Janaszek p. Jakóbek i p. Maksimowicz p. Merkowski p. Kraszewski. Do komisji rewizyjnej weszli: ks. Niewiarowski, p. Malinowski.

Wysokość wkładki członkowskiej ustalono 50 mk. rocznie.

Sekcja ogrodniczo-pszczelarska niewątpliwie przyczyni się do zwiększenia wydajności tych produktów i przekonania naszych drobnych rolników, że sprawami ogrodnictwa i pszczelnictwa czasami warto zająć się nie tylko z braku innego zajęcia skoro, jak słyszeliśmy od instruktorów, 2 morgowy sad, ewentualnie pasieka z 20 do 40 ali wystarcza nie tylko do utrzymania się, ale i może zapewnić dobrobyt.

J. H.

## KRONIKA MIEJSKA.

### Maturzystki państwowego gimnazjum żeńskiego.

Egzaminy maturalne w państwowym gimnazjum im. Anny z Sapiechów Jabłonowskiej zakończyły się w sobotę 28 b. m. Świadectwa dojrzałości otrzymały następujące uczennice:

1. Happertówna Janina.
2. Kalenkiewiczówna Anna.
3. Kalenkiewiczówna Marja.
4. Kryslakówna Balbina.
5. Lewkowiczówna Leokadja.
6. Mrakówna Ewa.
7. Pałaska Wanda.

Sachar! Przez lat kilka lody w Białymstoku były rzadkością, przed rokiem nasze ministerstwo oprowizacji zabroniło ich wyrobu. Skutkiem tego zakazu Warszawa zwolna zapominała o lodach, mieszkańcy naszego miasta spożywali je niekiedy w pewnej cukierni akradkiem.

Nareszcie od kilku dni, jak za czasów rosyjskich, zaczęto dowozić lody w wózkach po ulicach miasta. Spożywają je ludziska chętnie, są bowiem tańsze, aniżeli w cukierni, kapują je z tem większym zadowoleniem, że sprzedają ich pożytną, jak przy początku powrotu doby normalnej, kiedy to nie potrzeba było ograniczeń w spożyciu, kiedy o paskarsztwie nikt nie słyszał...

I dobrze, iż pojawiły się lody na ulicach. Ale nie dobrze zarazem, że sprzedawca woła „Sachary marożeny!”—zamiast „lody”. Nie jest on ubrany w dawny strój kacapski — pocóż więc zapomina, że na ziemiach polskich nie wypada wołać „sachar”, chociaż policjant polski nie chwytą za to za kark, jak to dawniej robił moskal za słowo polskie.

Walka z lichwą. Jako pierwsza jaskółka, zapowiadająca zniszczenie Ministerstwa oprowizacji, którego gospodarka doprowadziła do strasznej potrzeby—występuje likwidacja urzędów walki z lichwą i spekulacją, który z dniami dzisiejszym przestaje

działać. Już od kilku tygodni zajęto stanowiska wywiadowcze i wszelkie sprawy przekazano sądom.

Ale ministerstwo oprowizacji jeszcze istnieje, ministerstwo to nie cofnęło pomiędzy innymi swoich rozporządzeń co do zakazu wypieka ciast, wyrabiania lodów śmietankowych, biela ciał i prosiat. A przecież w Białymstoku — wbrew temu zakazowi—w restauracjach podają cięciny, prosiatki pieczone, jak gdyby nasze miasto nie podlegało rządowi polskiemu.

Ow zakaz jest wprowadzić niezbyt zasadniony i bezcelowy—ale prawo jest prawem, które obowiązywać powinno i którego przestrzeżenia strzedz winny właściwe władze — pierwszej instancji, lecz cóż kiedy to a nas jak kto chce.

Y M C A. W Warszawie zeznano serdecznie dyrektora YMCA, p. M. Berry, który odjeżdża do Ameryki. Stanowisko jego w Warszawie objął p. Sanders, znany ze swojej działalności, jako dyrektor YMCA, w Białymstoku.

P. Sanders zastąpił a nas na aznanie. To też przedstawiciele władz państwowych, magistrata i organizacji społecznych postanowili zgotować mu serdeczne pożegnanie.

Wybrany Komitet siły, do którego zaproszono pomiędzy innymi redaktora „Dziennika” wygotował odpowiedni adres dla p. Sandersa w językach polskim i angielskim. Adres ten będzie p. Sandersowi wręczony w czasie biesiady składkowej w lokalu „Ogniska.”

Zjazdy ziemian. W Białymstoku w d. 7 b. m. odbędzie się zjazd członków białostockiego związku ziemian, w dniu 10 b. m. zaś zjazd przedstawicieli Związków ziemian z całego województwa białostockiego.

Kawki. Jedną z przykrości mieszkańców Białegostoka były kawki w ogrodzie ks. Józefa i w parku

przy pałacu Branickiego. Od wczesnego poranka do późnego wieczora nie dawały one pokoju mieszkańcom domów przy ulicach sąsiednich.

Od kilku dni przecież halosowa nie ich szlabnie coraz więcej... wynoszą się zwolna, albowiem jeńcy bolszewicy niszczą ich gniazda na drzewach parkowych, wyrzucają młode. Jeńcy usuwają gniazda bardzo gorliwie, otrzymali bowiem za to 1000 marek.

Wielka zabawa w ogrodzie miejskim. W dniu dzisiejszym odbędzie się arozmałona wiew atrakcyjną zabawą, zorganizowaną przez „Koło Polck” na ciele oświatowe.

Nowina dnia będzie doskonale zorganizowana pocztą. Listy poleczone z gwarancją dostarczenia w ciągu 5-cia minut i zwykłe w ciągu kwadransu będą karsowały w wielkiej ilości, wobec czego sądzimy, że każdy, kto ma pilną korespondencję chętnie skorzysta z tej miłej okazji. Roll listonoszów honorowych podjęły się młodsze przedstawicielki Koła Polck, oraz cały szereg panien, które chętnie przyjęły na siebie ten obowiązek.

Pomiędzy fantami na loterii znajdują się blaski haftowane, fartuszki i t. p.

Oprócz baletu zaopatrzonego w lody i torty przewidziany jest kiosk z kwiatami.

Zabawa wogóle zapowiada się świetnie o ile, rzecz prosta, pogoda dopisze.

## Piszą do nas.

Ogród ks. Poniatowskiego, jedyne publiczne miejsce wypoczynka mieszkańców ładnego miasta Białegostoka, ojeowie miasta obrali za siedzisko spekulacyjno-filantropijne i utrudniając dostęp drogiimi biletami, tamają swobodę mieszkańców, pragnących po pracy odetchnąć świeżym powietrzem.

Jak zresztą wszystkim, co się do spieniężyć i otrzymać za to gotówkę, spekulacje się tam dźierzawą restauracji i kawiarni a jak na tem wychodzi publiczność, jako dowód, składam redakcji kelnerski rachunek, który tak się przedstawia:

1 kawa czarna—27 mk., 1 czaranka mleka zsiadłego (bez żadnych zgola dodatków) 44 mk., 2 szklanki białej kawy 66 mk., 2 ciastka z serem 66 mk., razem 233 mk.

Pomijając złą wolę lab omyłkę kelnera w dodawaniu, gdyż rachunek ten wyniósł 203 marki, zwracam uwagę, że zarząd ogrodu powinien dbać o to, ażeby nie dopuszczać cen paskarskich. Zamykanie zaś ogrodu o 10 godzinie letnią porą, jest przytem przedwczesne.

I. R.

## Migawki Białostockie.

(Dokończenie.)

Ze narodek był zadowolony, i w moenym nastroju swiatiecznym, to najlepiej świadczyły napotykanne towarzystwa, z pośród których, osoby o więcej natehnionem i czułem sercu, straciły się i równowagę i miały być przez serdecznych przyjaciół prowadzone pod rękę. Taki pan, choelaż chwilowo stracił się w nogach, lecz głowę trzymał do góry, a na samym czabka tejże, świeciła czapka z orłkiem i kolejowymi skrzydełkami.

Idę dalej w tem ktoś woła mnie po imieniu, a moene szarpnięcie przyprowadziło mnie do równowagi, oczy wybałaszam, aż tu przedemną stoi dawny mój kolega, obecnie kapitan R. Ano, tyle lat niewidzieliśmy się, więc bazi z dabeltówki po staropolsku, i ja go zaraz chcę w najbliższym sklepie częstować wodą sodową. Ta i żydówka spostrzegłszy mój zamiar zaprasza:

— Pizalasta, oczek choroszaja so idom, no jest i klakwiennyj kwasi!

Lecz mój dawny kolega, a teraz obrońca ojezyny, kategorycznie oświadcza, że od chwili wstąpienia do wojska „wody” nie pije, gdyż stały w piechole. A no tradno! Nie to nie! To i ja nie. Idziemy dalej. Otóż dowiadając się od niego, że będąc od 1914 roku ciągle na wojnie, i w tyła bitwach, nie miał nigdy takiej niepewności o swe życie, jak obecnie od chwili przyjazdu z Poznania do Białegostoka. Ze zdziwieniem zapytałem o przyczynę, a on mi objaśnił, że mieszka w Zwierzynie, gdzie ciągle strzelają poljejan, i kilka kaljaż ma świanęto koło deha. Jako gwarancję, poradziłem ma się zaoskarżować od nieszczęśliwych wypadków, i przez sympatię i koleżeństwo polisc zapisać na moje imię. Ciekaw jestem czy postacha?

## Teatr i Sztuka

Teatr Ludowy (al. Nadrzezna) b. „Arkadja”.

We środę dnia dzisiejszego i w czwartek dnia 2 czerwca Teatr Ludowy z pietyzmem należnym wystawia sztukę w dwóch aktach „Sędziowie” naszego genialnego wieszcza Stanisława Wyspiańskiego.

Wieczór azapetni bogaty dział koncertowy z udziałem całego zespołu. Nicwątymy, iż dzisiaj w teatrze ludowym będziemy mieli całe społeczeństwo polskie, któremu nie są obec losy stałego teatru polskiego w Białymstoku, tembardziej, że Teatr Ludowy co do gry i wystawy konkuruje dziś może z niejednym teatrem.

W piątek 3-VI, sobotę 4-VI, niedzielę 5-VI, i poniedziałek 6-VI Teatr Ludowy wystawia operetkę „Nad przepaścią”, z tańcami aktda p. Wojtaszka.

We wtorek 7-VI, środę 8-VI i czwartek 9-VI pójdzie wysmienita komedja Fredry w 3 aktach „Zemsta o mar graniczny”.

Początek przedstawień stale o godz. 8 m. 50 wieczorem.

W antraktach przygrywa orkiestra smyczkowa pod batatą p. A. Miszaliwieza.

Dyrekcja „Teatru Ludowego” zwraca się za naszym pośrednictwem do całego społeczeństwa m. Białegostoka z apelem o poparcie teatru przez uczęszczanie na przedstawienia. Faktycznie nie chodzi tu o jakąś dobroczynność lab poświęcenie się. Ktokolwiek raz zajrzy do Teatru Ludowego będzie tam był stale. Zespół artystyczny wszystko robi aby przedstawienia utrzymać na poziomie teatrów w innych miastach. Mamy też w gronie artystów teatru naszego sporo ludzi o talencie, których jatro czeka może na pierwszych scenach w Polsce. Dziel naprawdę jako a nas każdy za godzinę w kinematografie chętnie płaci 120 mk. a na tyleż za teatr nie łatwo ma przychodzi.

Porzucić należy przesąd, iż w teatrze w Białymstoku nie ajrzymy nie godnego uwagi. Zechejmy tylko a teatr nasz będzie chlubą miasto, jak to ma miejsce w Grodnie.

## Rozmaitości.

Bezrobocie w Anglii.

(J. I.) Obecnie w samem mieście Glasgow jest około 70 tysięcy robotników niezatrudnionych z powodu braku węgla. Ostatnio wiadomości nadchodzą, iż fabryka Shielhall, własność Współdzielczego Towarzystwa ma zostać zamknięta na czas nieograniczony. W braku węgla próbowano ażywać ropy, lecz ten eksperyment zawiodł. Jeśli więc w najbliższych dniach fabryka nie otrzyma węgla, dalszych 4 tysiące robotników zostanie pozbawionych zajęcia.

Dzisiaj w Teatrze Ludowym (ulica Nadrzezna b. Arkadja) Premiera „Sędziowie” Premiera! Szt. w 3 aktach St. Wyspiańskiego. Dział koncertowy z udziałem całego zespołu. Początek o godz. 8 m. 50 wiecz.

Dziś

Sensacja!

Kino „APOLLO“

Zjawiskol

Rozgłośnej sławy atrakcja kinematograficzna w 3-eh serjach p. t.

**1**  
serja

# Cienie i blaski Paryża

Sensacyjno-awanturniejszy obraz ilustrujący przygody wszechświatowych szantażystów  
Dramat grany w Paryżu w 16 pierwszo-rzędnych kinach **Motłoch Paryża** Silne napięcie, żywa akcja nie dają możliwości widzowi na chwilę oderwać się od ekranu.

Wkrótce demonstrujemy wielką tragedję romantyczną z życia **Króla szarlatanów Hr. GAGLIOSTRO.**

## „MODERN“

Pragnąc urozmaicić programy, wprowadzamy wkrótce nowego **Mozzuchina** czyli nowego bohatera ekranu

### GAJDAROWA

z współudziałem Walewskiej, Karabanowej i Kalanowa w dramacie życiowym w 6 częściach p. t.

# FATALIZM KLAMYSTWA

(P R A W D A)

Dziś

# ANGELO

czyli

## Tajemnica zamku Drachoneggów

Wspaniały dramat w 6 aktach odsłaniający tajemnice średnio-wieczne, z czasów panowania Drachoneggów

Bezpodobna gra — Wspaniała wystawa  
Nadzwyczajna treść

Seanse: 7, 8.45 i 10.15 w.

### Ogłoszenie.

Intendentura O. G. w Białymstoku ogłasza konkurs na wydzierżawienie około 125 morgów ziemi ornej przyfortecznej Oboza War. w Osowcu na warunkach korzystnych dla dzierżawców. Oferty w zamkniętych kopertach uprasza się składać na ręce D. cy O. W. w Osowcu, który po wplynięciu pewnej ilości ofert wyznaczy dzień dla pertraktacji o czym zostaną zawiadomieni pisemnie wszyscy oferenci.  
6-1 2555

### Ogłoszenie.

Zarząd Bud.-Kwat. rejonu VI. (al. Sienkiewicza 27) wzywa przedsiębiorców asseini-zacyjnych do złożenia ofert na roboty asseini-zacyjne w koszarach w Białymstoku. Oferty należy składać w zamkniętych kopertach do dnia 15 VI r. b. do Zarządu. W ofercie zaznaczyć, że przed otwarciem koperty przedsiębiorca złoży 10 proc. wadium od samej zadeklarowanej w ofercie.  
Oferty można składać na roboty całego garnizonu, jak i poszczególnych grup koszar, co należy w ofercie wyraźnie zaznaczyć.  
Warunki wykonania i spis koszar można oglądać w Zarz. Bud.-Kwat. al. Sienkiewicza 27. Przetarg wyznacza się w dniu 15. VI o godz. 12 ej.  
3-1 2554

### Chrześcijański Dom Handlowo-Komisowy

## „ROZWÓJ“

Sienkiewicza № 2 I piętro tel. № 198  
poleca: stoninę wędzoną i soloną, wódki likiery, oraz towary kolonialne w wielkim wyborze  
po cenach niżonych.

**Matki !!!** Pamiętajcie, że jedynym skutecznym dla dzieci jest tylko **Puder Bèbè Szofmana** pierwszego wynalazcy Inne są naśladownictwami.  
2380 2-1

**Obuwie** wielki wybór po bardzo niskich cenach dostać można tylko: Warszawa, Wilcza 27 m. 2. 2264

### Dr. M. Kacnelson

Choroby weneryczne i skórne  
Białystok Killińskiego 8  
przyjmuje od 9-1; 4-7

Rutynowany nauczyciel przysposabia do wszystkich klas gimnazjum. Oferty pod № 75 do redakcji. 2483

Dwie młode panienki poszukują pasady biurowej piszą biegle na maszynie Oferty do Administracji pod litery I. A. 2511

Unieważnia się skradzioną kartę powołania za № 175 urlop bezterminowy wyd. w Białymstoku na imię plut. Trochimczuka Pawła rocz. 1896 r. zam. przy ul. Nowo-Warszawskiej № 64 2518

Lekcji angielskiego francuskiego i niemieckiego udziela nauczycielka Zgłoszenie adres P. Awerbuch Lipowa 44 między 9-12 rano 2509

Młody energiczny z 6 let. praktyką, skromnych wymagań ekspedjent poszukuje pasady. Łaskawie zawiadom. pod. energiczny do administ. Dziennika 2487

Zgubiono paszport niemiecki na imię Franciszka Pieszkchało urodzon. w 1900 r. zam. przy ulicy Wasilkowskiej 27 2496

Zgubiona książka domowa na imię Kjelii Wargafky ul. Sobleska № 36 2534

Urzednik, obznajomiony z buhalterją podwojną i korespondencją handlową, poszukuje dodatkowego zajęcia w godzinach popołudniowych. Łaskawie zgłoszenia do Administ. pod A. Z. 2537

**Zakład leczniczy**  
D-ra Dobrowolskiego  
choroby: gardła, nosa, uszu.  
Warszawa ul. S-to Krzyska 6.  
2531

Zgubiono kartę terminową wydaną w Bielsku na imię Józefa Tuchalskiego rocz. 1896 zam. we wsi Killi-chi gm. Widzgowo pow. Bielskiego 2533

**Sprzedam** meble. Wózek dziecinny, ul. Sobieskiego № 32 m. 3 2532

Zgubiono kartę powołania wyd. w Sokółce na imię Nyśla Stok, rocz. 1893 zam. w Janowie pow. Sokólskiego 2535

Samodzielny buchalter polak-katolik, wieloletnia praktyka fabryczno-bankowa pragnie zmienić posadę. Oferty „Dziennik Białostocki Z. W.“ 2538

Zgubiono paszport niemiecki na imię Borucha Rikona zam. przy ul. Mlynowej № 11 2527

Zgubiono kartę powołania wyd. przez Komisję w Białymstoku na imię Jana Matysiaka rocz. 1897 zam. we wsi Wojtki gm. Widzgowo pow. Bielski 2521

Zgubiona książka domowa ul. Wiktorja № 2 A. Miltkewiczowa 2523

Zgubiono urzędniczą legitymację z Województwa za № 135/35 na imię Aleksandra Waszkiewicza i swiadectwo z ukończenia 7 klas III-go Moskiewskiego Gimnazjum 2520

Zgubiono kartę powołania wydaną w Białymstoku na imię Chalma Cyrilla rocz. 1894 r. zam. w m. Trzcielane pow. Białostockiego 2528

Młody człowiek poszukuje pasady biurowej magazyniera lub innej. Oferty proszę składać do Administracji. 2529

Młoda p. lka poszukuje pasady sklepowej lub bufetowej obeznana jest dobrze z tym fachem. Oferty proszę składać w administracji Dziennika Białostockiego 2517

Zgubiono kartę powołania wyd. przez Oficera Ewidencji w Sokółce na imię Stanisława Nagackiego rocz. 1890 zam. w Boguszach gm. i pow. Sokólskiego 2552

Zgubiono paszport zagraniczny na wyjazd do Ameryki na imię Zacharjusza Epsztejna wydany przez Starostwo w Bielsku rocz. 1890 zam. w m. Bielsku ul. Mickiewicza № 57 2517

Zgubiono kartę powołania wyd. w Białymstoku na imię Chalma Klaczo rocz. 1894 zam. ul. Sienkiewicza 29. 2559

Zgubiono kartę powołania wyd. przez Oficera Ewidencyjnego w Sokółce, na imię Edwarda Trochima z 1888 zam. w Nowej-Kamionce gm i Pow. Sokólskiego 2553

Skradziono kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Stanisława Wysockiego zam. we wsi Kmunowo gm. Juchnowieckiej pow. Białostockiego 2545

Zgubiono paszport niemiecki na imię Femi. Zarzyn zam. przy ul. Lipowej № 44 2542

Zgubiono pokwitowanie na handel jaj na imię Dawida Gilczyńskiego zam. przy ul. Sosnowej № 3 2541

Zgubiono kartę powołania wyd. przez P. K. U. w Białymstoku na imię Kazimierza Kowalczyka rocz. 1897 zam. w gm. Dolistowo pow. Białostockiego 2546

Zgubiono dokument podróży i tymczasowe zaświadczenie demobilizacji wyd. w m. Warszawie przez P. K. U. na imię Antoniego Kakaj rocz. 1892 zam. w barakach uchodźców koszary Traugutta 2543

Zgubiona książka domowa na imię Haja Kaufman ul. Zalewna № 5 2540

Skradziono paszport niemiecki, i książkę żywnościową na imię Rysja Kapłan zam. przy ul. Sosnowej № 18 2544

Zgubiono portfel czarny z raz z dokumentami Sierżanta Michała Szyplio prz. z chodząc z Jurowieckiej na poleśkie do dworca Warszawskiego w kierunku rzeźni miejskiej dn. 25.V.21 r. Uczciwy znalazca zechce oddać do Komisji Gospod. Obozu. Kon. za nagrodę, na ul. Jcrowieckiej № 26 2549

Zgubiono czasowe świadectwo do wydrukowania dyplomu, za № 1857 lektent. J. Koch, wydane przez Warszawski Uniwersytet w r. 1915. Znalazcę proszę o zwrot za wynagrodzeniem. ul. Warszawska 5. 2556

Zgubiono legitymację korespondentki urzędniczej za № 2375 M. Szwarz. 2557

Sprzedaje się dom drewniany na ul. Skorupskiej № 47. Wiadomość na ul. Dobrej 2. u Głutowicza. 2558

### !!! Charakter !!!

Jego dodatnie i ujemne strony, przez znazenie, skłonności i zdolności, co czynić, jak postępować, żeby osiągnąć powodzenie? Prześlijcie charakter pisma swój lub za-intereso wanej osoby zakomunikujcie rok i miesiąc urodzenia, z ilu osób składa się najbliższa rodzina: na tych danych otrzymacie od uczonego psychografologa SZYLLERA SZKOŁNIKA (autora prac naukowych) listem poleconym naukową analizę charakteru określenie ważniejszych zdarzeń życiowych Odpowiedzi na szczerze zadane pytania. Cenne wskazówki i rady. Praca naukowa p. Szyllera-Szkolnika zaszczycona mnożstwem odesł i podziękowań w poczytnych piśmiech krajowych i zagranicznych. Analizę wysyła się po otrzymaniu 200 marek. Warszawa, Psyche grafolog SZYLLER-SZKOŁNIK, ul. Piękna 25-33 2550 2-1

### Sny! senne marzenia!

„Wróżba! Wydawnictwo i księgarnia „Współczesna“ poleca następujące książki.  
**Nauka stawiania kabaly z kart.** Sposoby „Lenormand“ „Thebes“ oraz dokładny sennik. Dodatek 48 kart ilustrowanych bezpłatnie. Cena Mk. 100  
**Wielki sennik egipski z planetami ilustrowany.** Cena Mk. 100

**Hrabina Eleonora Raj,** po długich studiach na wschodzie stworzyła system trafnego stawiania kabaly z kart. Przepowiada teraźniejszość, przyszłość. Europejskie wróżki: Lenormand i Thebes posługiwały się tym sposobem. Ilustrowane wydanie. Cena Mk. 100

**36 ilustrowanych kart do wróżby** pg. których każdy łatwo znajdzie odpowiedź na wszystkie zmyślone pytania. Cena Mk. 75  
**Wyroczenia** czyli sposób otrzymywania odpowiedzi na różne pytania. Cena Mk. 10  
Wysyłamy po otrzymaniu gotówki, ze zaliczeniem 20 mk. drożej. Nasz adres: „KSIĘGARNIA WSPÓŁCZESNA“ Warszawa, Marszałkowska 118. 2551 2-1

Zgubiono paszport niemiecki na imię Pesza Kanel zam. przy ul. Poinej № 19 2522